



### **Agnieszka Sobol**

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach  
Wydział Ekonomii  
Katedra Zarządzania Ochroną Środowiska  
agnieszka.sobol@ue.katowice.pl

## **BUDŻET OBYWATELSKI JAKO NARZĘDZIE ROZWOJU LOKALNEGO**

**Streszczenie:** Partycypacja obywatelska staje się ważnym elementem praktyki samorządowej w Polsce. Jednym z narzędzi wspierających proces angażowania mieszkańców w sprawy samorządowe jest budżet obywatelski (BO). BO jest narzędziem współzrządzenia i próbą włączenia mieszkańców w rozwój lokalny. Choć póki co nie można stwierdzić, iż partycypacja obywatelska jest wszechobecna w naszym kraju, to jednak jest widoczny rosnący ruch lokalnych inicjatyw oddolnych. Należy liczyć na to, że doświadczenie z BO nie będzie tylko chwilowym eksperymentem podszytym modą i polityczną poprawnością i na stałe zagości w polskich samorządach. Artykuł ma na celu upowszechnianie wiedzy na temat BO w oparciu o analizę badań wtórnych oraz doświadczenia własne autorki.

**Słowa kluczowe:** rozwój lokalny, samorząd lokalny, budżet obywatelski, współzrządzenie.

**JEL Classification:** H72, H76, O20, R58.

### **Wprowadzenie**

Czy przeciętny obywatel w Polsce ma wpływ na sprawy lokalne? Coraz więcej mieszkańców uważa, że tak. Poprawiające się statystyki w zakresie ostrzegania przez mieszkańców możliwości udziału w lokalnym życiu publicznym to m.in. zasługa upowszechniania się budżetów obywatelskich (BO). Dyskusja o roli obywatela w rozwoju lokalnym zaczęła się tym samym materializować i przybrała formę konkretnych narzędzi.

Budżety partycypacyjne (bo taka jest ich zamienna nazwa) spośród pozostałych form zaangażowania społecznego są najbardziej dostępne dla tzw. zwykłych mieszkańców. Są relatywnie proste, transparentne, egalitarne. Kreują tym samym największy wachlarz możliwych do realizacji pomysłów obywatelskich.

Budżet obywatelski wpisuje się w mechanizm współzrządzenia – *governance*, który oznacza rządy prowadzone w bieżącej współpracy z różnymi partnerami społecznymi. BO jest formą zaproszenia mieszkańców, wystosowaną przez władze lokalne, do udziału w procesie decyzyjnym w kwestii podziału lokalnych środków budżetowych. Jest tym samym narzędziem dialogu obywatelskiego – procesu, który jest coraz powszechniejszy, tak w analizach nauk społecznych, jak i w działaniach politycznych.

Dialog społeczny jest pojęciem, które dość pojemnie opisuje relacje współpracy między obywatelem a państwem (instytucjami i władzą publiczną). W Polsce tradycja dialogu społecznego jest stosunkowo młoda. Obie strony – władza i obywatele – nie wypracowały jeszcze zasad i narzędzi skutecznej komunikacji.

Wprowadzenie BO niesie nadzieję związaną z przełamaniem kryzysu społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Jest obiecującą procedurą aktywizacji mieszkańców w sprawy lokalne, która powinna stać się stałym i powszechnym elementem demokracji lokalnej w Polsce.

## 1. Uwarunkowania rozwoju budżetu obywatelskiego

Choć budżet obywatelski w Polsce postrzegać można w kategoriach innowacyjnych rozwiązań w procesie zarządzania rozwojem lokalnym, to procedura ta liczy już ponad ćwierć wieku. Kolebką BO jest Brazylia, a dokładnie miasto Porto Alegre, gdzie w 1989 r. po raz pierwszy wdrożono ten mechanizm decyzyjny. BO w Porto Alegre wprowadzony został jako inicjatywa oddolna, z silnym kontekstem ideologicznym. Pomysł rodził się w czasach walki z reżimem i nasycony był kwestiami sprawiedliwości społecznej. W Porto Alegre wprowadzenie BO było odpowiedzią na kryzys legitymizacji władzy. Kryzys ten stanowił swoisty katalizator mobilizacji społecznej, uruchamiając różne oddolne inicjatywy.

Po latach rozwiązanie z Porto Alegre doczekało się wielu naśladowców na całym świecie. Kopie jednakże, w większości przypadków, nie są tak doskonałe jak oryginał. Fenomen Porto Alegre wynika m.in. z faktu, iż była to inicjatywa oddolna, w którą zaangażowanych na wszystkich etapach procesu było wielu partnerów. Wartości ideologiczne odróżniają w istotny sposób pierwowzór od kolejnych bardziej technicznych i wdrożonych w duchu politycznej poprawności BO wielu innych miast na całym świecie.

Brak jest co prawda zbiorczych statystyk, to jednak na podstawie materiałów internetowych wywnioskować można, że szczególną popularnością budżety obywatelskie cieszą się w samorządach europejskich. W miastach Europy BO

zaczęły być obecne na początku XXI w. W niektórych przypadkach władze publiczne zdecydowały się nawet na zmiany legislacji samorządowej (np. Wielka Brytania, Francja, Holandia).

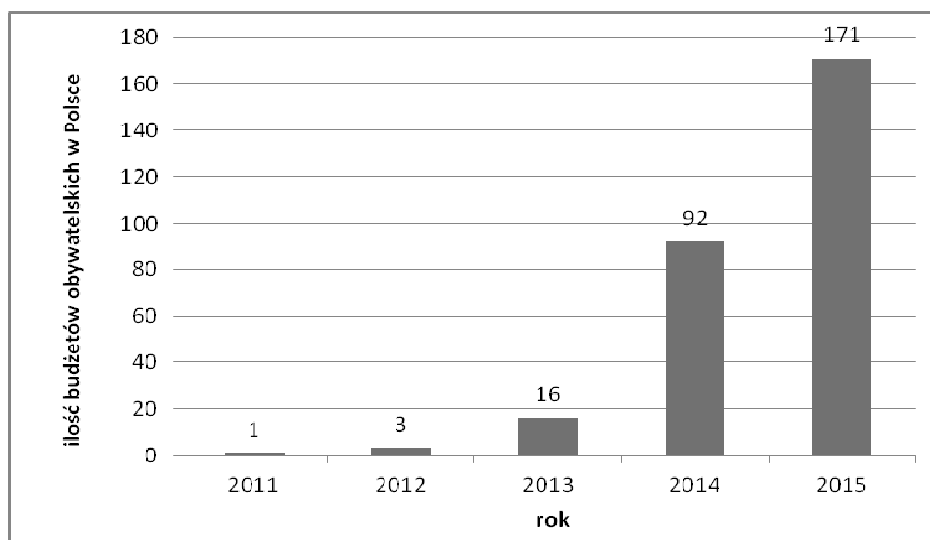
W Polsce BO są historią zaledwie ostatnich kilku lat. Pierwsze doświadczenia na tym polu zebrał Sopot, gdzie w 2011 r. władze lokalne wprowadziły tę procedurę. Choć w ręce mieszkańców oddane zostało skromne 1% sopockiego budżetu, to jednak przykład Sopotu miał precedensowe znaczenie w skali kraju. Oryginalność Sopotu wynika również z faktu, iż w przeciwieństwie do większości miast w Polsce tamtejszy BO miał charakter akcji oddolnej wprowadzonej z inicjatywy Sopockiej Inicjatywy Rozwojowej. Za przykładem Sopotu z oddaniem do decyzji mieszkańców części budżetów lokalnych zdecydowały się kolejne samorzady w Polsce.

W polskim prawodawstwie nie ma definicji legalnej budżetu obywatelskiego. Wprowadzane przez poszczególne polskie miasta procedury są póki co wyrazem indywidualnie konstruowanych przez samorzady rozwiązań. Są one przedmiotem regulacji wewnętrznych opartych o generalną konstrukcję wypracowaną z art. 5a ustawy o samorządzie gminnym. Artykuł ten wskazuje iż: „w przypadkach przewidzianych ustawą oraz w innych sprawach ważnych dla gminy, na jej terytorium mogą być przeprowadzone konsultacje z mieszkańcami”. Na podstawie tej klauzuli rady poszczególnych gmin w drodze uchwały mogą zdecydować o wprowadzeniu BO. Jest to zatem narzędzie w obecnym jego kształcie całkowicie fakultatywne, zarówno w sensie faktu wprowadzenia, jak i w sensie proceduralnym.

Zgodnie z definicją Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji RP budżet partycypacyjny interpretowany jest jako współuczestniczenie mieszkańców gminy, dzielnicy, osiedla lub sołectwa w projektowaniu lokalnych wydatków, polegający na zapewnieniu mieszkańcom prawa do podejmowania wiążących decyzji co do tworzenia części budżetu i określania części jego wydatków [www1].

Stosowane w Polsce rozwiązanie ma swoje wady i zalety. Z jednej strony brak bowiem narzucania przez państwo konkretnych procedur wpisuje się w ideę samorządności i samodzielności gmin. Z drugiej natomiast strony uzewnętrznia słabość polskiej demokracji samorządowej. Mnogość zastosowanych rozwiązań i liczne uchybienia organizacyjne wprowadzają chaos i nie zachęcają mieszkańców do włączenia się w wykorzystanie tej formy partycypacji. Błędy proceduralne oraz niedostateczna informacja zniweczyć mogą zatem bezpośredni cel aktywizacji społecznej i zniechęcić mieszkańców do tej oraz innych metod uspołecznienia rozwoju lokalnego.

Pomimo pojawiających się problemów polskie doświadczenie z budżetowaniem obywatelskim okrzyknięto mianem sukcesu. Procesy te wykazują dużą tendencję wzrostową tak pod względem ilości tego typu inicjatyw w samorządach, jak i ilości składanych wniosków przez mieszkańców. Poniższy rys. 1 prezentuje trend rozwoju budżetów obywatelskich w Polsce.



**Rys. 1.** Trend rozwoju budżetów obywatelskich w Polsce

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych GUS [www2].

### 1.1. Znaczenie budżetów obywatelskich w rozwoju lokalnym

Budżet obywatelski jako przedmiot badań niesie ze sobą wiele istotnych pytań dla kierunków rozwoju lokalnego. Czy na gruncie kryzysu społeczeństwa obywatelskiego i wartości dobra wspólnego BO jest szansą na przełamanie tego kryzysu? Czy zainteresowanie mieszkańców sprawami lokalnymi poprzez BO przełoży się na rozszerzenie współpracy na linii władza lokalna – obywatele i usprawnienie mechanizmów samorządności? Czy BO jest elementem transformacji z demokracji przedstawicielskiej na demokrację partycypacyjną (*participatory democracy*), zwaną także demokracją współpracującą (*collaborative democracy*). Z racji krótkich doświadczeń z BO odpowiedzi na powyższe pytania nie są póki co możliwe. Powinny być jednak stawiane w celu monitoringu i ewaluacji tego procesu.

Biorąc pod uwagę podstawowe statystyki ekonomiczne, znaczenie BO dla rozwoju lokalnego wciąż jest niewielkie. Udział budżetu partycypacyjnego w ogólnej kwocie budżetu gminy stanowi przeciętnie niespełna 0,5%, a średnia kwota przypadająca na mieszkańca to 18 zł [www2; PBiIS Stocznia, 2016, s. 18]. Pomimo głosów krytyki oraz prześmiewczych komentarzy pod adresem BO jako „kieszonkowego” dla mieszkańców, narzędzie to odgrywa istotniejszą rolę niż wskazywałyby na to kwestie czysto finansowe.

W przypadku Polski, w której społeczeństwo obywatelskie jest na niskim poziomie, BO to element budowy demokracji lokalnej wspólnie z mieszkańcami. Budżet obywatelski jest ważnym narzędziem kształtowania samorządu (jego zasobów i potencjałów) jako dobra całej wspólnoty samorządowej. Jest narzędziem realnego współdziałania mieszkańców z władzą lokalną. Jest to procedura współpracy wzmacniająca zasadę subsydiarności i świadomość miasta jako dobra wspólnego.

Jak pokazuje praktyka, BO jest skutecznym narzędziem aktywizacji obywatelskiej. Władza lokalna pełni ważną rolę w animacji życia samorządowego w kierunku większej aktywności obywatelskiej. Z uwagi na słabość społeczeństwa obywatelskiego w Polsce, wprowadzenie BO jest zasadniczo inicjatywą władz lokalnych. Od świadomości władz zależy zatem, czy to narzędzie demokracji partycypacyjnej zostanie wdrożone. Nie są jednak odosobnione przypadki, gdzie decyzja o wdrożeniu BO jest elementem przede wszystkim kalkulacji politycznej. BO jest wówczas nie efektem wysokiej jakości zarządzania sprawami lokalnymi, a narzędziem swoistego wyrachowania i woli przypodobania się wyborcom. Wykorzystanie BO jako narzędzia marketingu politycznego uwiadcza się m.in. w statystykach trendu ilości BO w Polsce. W okresie przedwyborczym 2014 r. wiele samorządów zdecydowało o jego wprowadzeniu, a w wielu twarzą kampanii promocyjnych BO stali się burmistrzowie/prezydenci miast. Niektórzy posunęli się dalej i tak jak w Jarocinie na 15 zgłoszonych wniosków 14 z nich było autorstwa samego burmistrza [www3]. Odpowiedź na modę na BO i wyraz politycznej poprawności kosztem rzeczywistego zrozumienia tej idei odbija się w konsekwencji na jakości procesu organizacyjnego i edukacyjnego. W efekcie główny cel, jakim pozostaje wzrost bezpośredniego zaangażowania mieszkańców w rozwój lokalny, pozostaje mizerny.

Ponadto w BO oprócz jakości pracy i zaangażowania władz samorządowych, ważna jest postawa obywatelska mieszkańców. Ich odpowiedź na BO jest wyrazem kondycji społeczeństwa obywatelskiego danej społeczności lokalnej.

Idea partycypacji publicznej opiera się na założeniu, że obywatele są aktywni i zaangażowani, posiadają wiedzę i umiejętności realizacji działań w życiu publicznym. Polacy w większości nie są jednak entuzjastami działalności społecznej – nawet na rzecz lokalnych wspólnot. Większość nie podejmuje żadnej

tego typu pracy. „Mimo tego, że 66% Polaków deklaruje swoje zainteresowanie tym, co robią władze, w praktyce tylko niespełna 31% w jakikolwiek sposób włączyło się w proces podejmowania decyzji w swoich gminach. Przy czym im bardziej uczestnictwo to jest wymagające pod względem czasu bądź zaangażowania, tym poziom partycypacji jest niższy. O ile więc 25% Polaków poszukiwało informacji na temat decyzji podejmowanych przez władze gmin, to już tylko 10% z nich brało udział w konsultacjach, a zaledwie 2,5% wspólnie z władzami wypracowywało jakieś rozwiązania. Polacy nie wykorzystują również innych możliwości włączania się w życie publiczne, do których należą m.in. zabieranie głosu na sesjach rady gminy, bezpośrednie komunikowanie się z władzami gminy podczas dyżurów czy korzystanie z inicjatywy uchwałodawczej” [Olech, Sobiesiak-Penszko, 2013, s. 12]. Powyższe postawy potwierdzają najnowsze wyniki CBOS [www4], które wskazują, że 75% Polaków nie zaangażowało się w 2015 r. w żadne inicjatywy na rzecz społeczności lokalnej oraz badania PBiIS Stocznia [PBiIS Stocznia, 2016, s. 9-10], w których zainteresowanie Polaków sprawami związanymi z gminą/miastem odnotowano na poziomie 23%, a sprawami najbliższego sąsiedztwa na poziomie 27%.

W praktyce jednak okazuje się, że mała aktywność obywateli nie wynika tylko z niechęci czy też z przekonania, że nie warto się angażować, a również z braku wiedzy na temat możliwości włączenia się w podejmowanie decyzji lub z braku otwartości samorządu. Dobrze przemyślane narzędzia umożliwiające partycypację powodują większe zaangażowanie obywateli. Samorządy powinny szukać rozwiązań, aby wprowadzać w procedury budżetu obywatelskiego przestrzeń dla spotkań i dyskusji mieszkańców.

BO wymaga od mieszkańców samoorganizacji. Jest dla nich często niełatwym zadaniem, którego dopiero się uczą. Ponadto jest doświadczeniem stojącym w opozycji do jakże powszechnej roszczeniowej i krytycznej postawy wielu mieszkańców wobec polityki miejskiej. Przygotowanie projektu i opracowanie wniosku wymaga od nich czasu i pewnych umiejętności. Co więcej, wymaga wzięcia spraw w swoje ręce i konfrontacji własnych wizji z oczekiwaniami pozostałych współmieszkańców.

BO jest doskonałym narzędziem edukacyjnym i kształtującym świadomość obywatelską. Jest narzędziem wypracowywania kompromisowych stanowisk, uczy negocjacji i współpracy. Ważny jest komunikat, który w czytelny sposób pokazuje, że miejsce, w którym żyję, jest po pierwsze moje, po drugie wspólne. Jako mieszkaniec jestem zatem odpowiedzialny za jego stan. Ponadto nie jestem uprawniony do zawłaszczania przestrzeni publicznej i kształtowania jej wyłącznie pod indywidualne potrzeby. Transparentność oraz złożony proces wyboru

projektów w BO zabezpiecza interes wspólnoty. Bezpośrednie zaangażowanie w sprawy lokalne wpływa na wzrost poczucia współodpowiedzialności i dbałości o dobro wspólne.

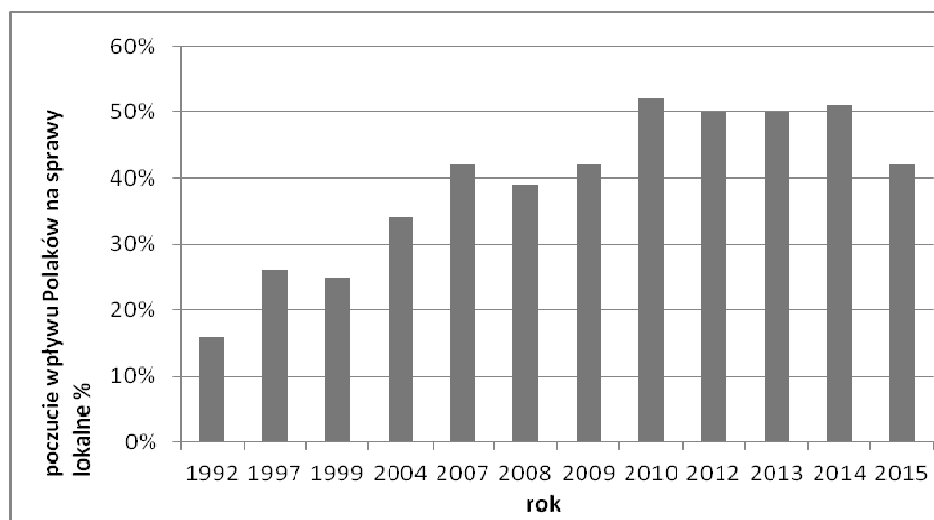
## 1.2. Budżety obywatelskie jako mechanizm współrządzenia

Partycypacja obywatelska staje się ważnym elementem praktyki samorządowej w Polsce. Jednym z narzędzi wspierających proces angażowania mieszkańców w sprawy samorządowe jest opisywany budżet obywatelski. BO jest narzędziem współrządzenia i próbą włączenia zwykłych mieszkańców w rozwój lokalny. Pojęcie partycypacji można zdefiniować jako mniej lub bardziej bezpośrednio uczestnictwo obywateli w życiu społecznym, publicznym i politycznym.

Jak już zostało wspomniane, stanowiska Polaków co do możliwości wpływu na sprawy publiczne, w tym zwłaszcza sprawy samorządowe są coraz bardziej optymistyczne. Jednak poczucie sprawczości i kreowania świata wokół siebie wciąż jest dla wielu obce. Niespełna jedna piąta Polaków jest przekonana, że ma jakiś wpływ na sprawy kraju (19%), natomiast zdecydowana większość (79%) uważa, że nie ma żadnej możliwości wpływania na bieg spraw publicznych. Większe niż w przypadku spraw kraju, jest poczucie obywatelskiego sprawstwa na poziomie lokalnym. Poczucie wpływu na sprawy swojego miasta lub gminy deklaruje 42% badanych. Niestety po kilkuletnim okresie poprawy tego wskaźnika odnotowany został jego 9% spadek. W ocenie CBOS, poczuciu wpływu na sprawy lokalne i na życie publiczne w kraju sprzyja młody wiek (od 18 do 34 lat), wyższe wykształcenie oraz dobra sytuacja materialna [www4].

Odnosząc powyższe dane do opinii 72% Polaków wskazujących, iż mieszkańcy powinni mieć wpływ na sprawy lokalne uwidacznia się dysonans rzędu 20-30%. Nawet jeśli deklarowany poziom nie odzwierciedla w pełni rzeczywistej potrzeby zaangażowania, to mimo wszystko wskazuje na duży potencjał do przyjęcia bardziej aktywnej roli przez mieszkańców [PBiIS Stocznia, 2016, s. 9-10].

W naukach społecznych poziom partycypacji obywatelskiej jest ściśle powiązany z kapitałem społecznym. Im wyższy poziom kapitału społecznego, tym wyższa gotowość do włączenia się w życie publiczne. Jednocześnie partycypacja obywatelska rozpatrywana jest przez badaczy w Polsce dość wąsko. Po pierwsze jako zinstytucjonalizowana forma działania – głównie w formule działalności organizacji pozarządowych. Po drugie, przez pryzmat tego, na ile lokalne władze pozwalają obywatelom zaangażować się w sprawy publiczne i w jakim zakresie obywatele odpowiadają na „wezwania” władzy. Brakuje analiz, na ile w omawianych procesach jest własnej inicjatywy obywateli [Olech, 2012, s. 25-52].



**Rys. 2.** Poczucie wpływu Polaków na sprawy lokalne

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badań Fundacji Centrum Badań Opinii Społecznej: [www4] oraz [PBiIS Stocznia, 2016, s. 8].

Podstawową formą współpracy na linii mieszkańiec – władza lokalna w Polsce jest trzeci sektor. Jednocześnie w odbiorze dla przeciętnego mieszkańca działalność ngo’s staje się zbyt sprofesjonalizowana. I choć działalność organizacji pozarządowych w większości przypadków jest potrzebna i pożyteczna, nie może to być wyłączny partner społeczny do współpracy z samorządem. A tak w większości przypadków w Polsce to wygląda. Dla władz lokalnych jest to z pewnością partner „łatwiejszy organizacyjnie”. Posiada on formalne struktury i jest merytorycznie lepiej przygotowany od zwykłego „Kowalskiego”. Jednak nie powinien to być partner, który ma mandat reprezentowania społeczeństwa.

Zinstytucjonalizowane formy partycypacji obywatelskiej zniechęcają wielu aktywnych i zaangażowanych w sprawy dobra wspólnego mieszkańców. Ponadto wiele podmiotów trzeciego sektora dopadła tzw. „grantoza” [Kubicki, 2013, s. 30]. „Zainfekowane” podmioty skupiają się głównie na pozyskaniu grantów w oparciu o priorytety obowiązujących programów. Tworzone są różnorodne podmioty (fundacje, stowarzyszenia), które realizują często partykularne interesy (niekoniecznie zgodne z potrzebami wspólnoty lokalnej). Procesy instytucjonalizacji przekształcają wówczas często szlachetną ideę budowania społeczeństwa obywatelskiego w politykę grup interesu [Friske, Pawłowska, 2011, s. 73].

BO wychodzi poza tradycyjne „trzeciosektorowe” zaproszenie do współpracy wystosowane przez władze do mieszkańców. Jest próbą włączenia zwykłych mieszkańców w sprawy samorządowe, którzy poprzez dookreśloną takty-



kę postępowania mają uproszczoną wersję podejmowania inicjatyw obywatelskich. Ich pomysły na projekty dotyczą zazwyczaj spraw im najbliższych tak w sensie przestrzennym, jak i tematycznym<sup>1</sup>. BO służyć powinny rozsądnej alokacji publicznych środków zgodnie z potrzebami mieszkańców.

Ponadto zaangażowanie wielu mieszkańców w proces BO zabezpiecza go przed ryzykiem fasadowości, jakie może się pojawić w innej procedurze konsultacji społecznych. Co prawda nie ma przepisów wskazujących na obligatoryjność uwzględniania projektów mieszkańców w procesie decyzyjnym, to w przypadku BO istnieje dość wyraźna, niepisana umowa, że pomysły mieszkańców rzeczywiście zostaną zrealizowane. Podjęcie decyzji sprzecznej z wolą mieszkańców byłoby w tym przypadku swoistym „samobójstwem politycznym”. BO jest zatem formą kontraktu społecznego.

## Podsumowanie

Partycypacja obywatelska staje się ważnym elementem praktyki w Polsce samorządowej. Dzieje się to co prawda dość powoli i nie jest pozbawione błędów, jednak doświadczenie to jest jak najbardziej pozytywne i warto upowszechnienia. Z pewnością korzystny dla demokracji lokalnej byłby wzrost aktywizacji mieszkańców. Jednym z narzędzi wspierających proces angażowania mieszkańców w sprawy samorządowe jest budżet obywatelski.

Aktywizacja mieszkańców poprzez udział w procesie budżetowania miejskiego rodem z Brazylii jest rozwiązaniem, po które sięgnęły setki samorządów na całym świecie. Od kilku lat jest to także polskie doświadczenie.

BO jest narzędziem mobilizacji społecznej z bodźcem zewnętrznym ze strony władz lokalnych. Istotną zaletą tej procedury jest otwarcie dialogu obywatelskiego na przeciętnego mieszkańca. Niezbędne jest bowiem tworzenie bardziej obywatelskich platform zaangażowania w sensie niesformalizowanych, oddolnych działań mieszkańców.

Choć w BO włączają się również instytucje i ngo's, to narzędzie to kierowane jest przede wszystkim do zwykłych mieszkańców, zgodnie z myślą Alexis de Tocqueville, że siłą demokracji nie są instytucje, lecz zaangażowani obywatele.

---

<sup>1</sup> Krokiem w kierunku zmiany polskiego prawa w zakresie wzmocnienia udziału mieszkańców w działaniach samorządów lokalnych miał być zgłoszony z inicjatywy Kancelarii Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego w 2013 r. projekt ustawy o współdziałaniu w samorządzie terytorialnym na rzecz rozwoju lokalnego i regionalnego oraz o zmianie niektórych ustaw. Dalsze losy przedmiotowych regulacji pozostają jednak nieznane.

W BO wyrażone zostaje zatem uczestnictwo obywateli w kształtowaniu ich wspólnot lokalnych. Jest to aktywność o charakterze samoorganizacyjnym i wyzwającym oddolne inicjatywy w oparciu o określone procedury i zasady BO. W walorach BO podkreślany jest zatem wzrost znaczenia współpracy władz samorządowych z aktorami niezinstytucjonalizowanymi, w tym zwłaszcza z mieszkańcami.

Ważna jest świadomość znaczenia budżetów partycypacyjnych przez władze lokalne i motywy ich wprowadzenia. Wprowadzanie BO jako wyraz wyrażenia i kalkulacji politycznej, a nie jako efekt głębszej refleksji nad znaczeniem tego mechanizmu dla wspólnoty lokalnej wypacza pierwotny kontekst wprowadzenia tej metody partycypacji społecznej.

W większości polskich miast doświadczenia z BO oceniane są w kategoriach sukcesu. Oceny te biorą się z faktu, iż nawet w tych miastach, gdzie mieszkańcy wydają się zupełnie „uśpieni” w sensie obywatelskim, wraz z BO udaje się w nich wykrzesać energię do działania na rzecz wspólnoty lokalnej. Choć jak pokazują statystyki, na razie nie można stwierdzić, iż Polska jest „poligonem” aktywności obywatelskiej, jednak zaobserwować można rosnący ruch indywidualnych i sąsiedzkich inicjatyw oddolnych. Rosnące aspiracje obywatelskie wymagają nowych, otwartych na dialog form współpracy pomiędzy władzą a społecznością lokalną. W konwencję tę z pewnością wpisuje się formuła budżetu partycypacyjnego.

Należy liczyć na to, że doświadczenie z BO nie będzie tylko chwilowym eksperymentem podszytym modą i polityczną poprawnością i na stałe zagości w polskich samorządach. Pozytywny odbiór budżetów obywatelskich przez mieszkańców daje nadzieję, że zaczną oni odkrywać demokrację na nowo.

## Literatura

- Friske K.Z., Pawłowska K. (2011), *Obywatelska partycypacja: migotanie idei* [w:] A. Olech (red.), *Partycypacja publiczna. O uczestnictwie obywateli w życiu wspólnoty lokalnej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.
- Kubicki P. (2013), *Polskie ruchy miejskie in statu nascendi* [w:] A. Maszkowska, K. Sztóp-Rutkowska (red.), *Partycypacja obywatelska – decyzje bliższe ludziom*, Laboratorium Badań i Działań Społecznych SOCLAB, Białystok.
- O partycypacji: podsumowanie badań i analiz dotyczących partycypacji obywatelskiej w Polsce* (2016), Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia, Warszawa.
- Olech A. (2012), *Modele partycypacji publicznej w Polsce* [w:] A. Olech (red.), *Dyktat czy uczestnictwo? Diagnoza partycypacji publicznej w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

Olech A., Sobiesiak-Penszko P. (2013), *Partycypacja publiczna w Polsce. Analizy i opinie*, „Decydujemy razem”, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Dz.U. z 1990 r., nr 16, poz. 95 z późn. zm.

[www1] <https://mac.gov.pl/budzet-partycypacyjny-1/> – Portal Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji RP (dostęp: 15.05.2016).

[www2] [http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultstronaopisowa/5851/1/1/streszczenie\\_partycypacja\\_spoleczna.pdf](http://stat.gov.pl/files/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultstronaopisowa/5851/1/1/streszczenie_partycypacja_spoleczna.pdf) – *Pozyskanie nowych wskaźników dotyczących realizacji usług publicznych z zakresu partycypacji społecznej*, streszczenie raportu (dostęp: 10.06.2016).

[www3] [http://refleksje.edu.pl/wp-content/uploads/2015/11/nr11\\_4.pdf](http://refleksje.edu.pl/wp-content/uploads/2015/11/nr11_4.pdf) – Janicka R., Jędrowiak P., *Budżet obywatelski – chęć zwiększenia partycypacji społecznej w rozwoju miast czy narzędzie marketingu politycznego w rękach prezydentów i burmistrzów?* (dostęp: 15.05.2016).

[www4] <http://www.cbos.pl/PL/home/home.php> – Portal Fundacji Centrum Badań Opinii Społecznej (dostęp: 15.05.2016).

#### **PARTICIPATORY BUDGETING AS A TOOL OF LOCAL DEVELOPMENT**

**Summary:** Civic participation is getting more and more important in practice of local governments in Poland. One of the tools of support of the process of citizens' engagement in self-government is participatory budget (PB). PB goes beyond cooperation with NGO's and is an attempt to engage average residents in local development. In most of the Polish cities the experiences in participatory budgeting are assessed as a success. Even though, statistics show that we can't still state that citizens' participation is ubiquitous, we can observe a growing movement of individual and neighborly bottom-up initiatives. There is indication that Polish experience with PB will not only be a temporary experiment based on fashion and political correctness but will settle in Polish self-governments. This paper aims at disseminating knowledge about participatory budgeting based on desk research and on own experiences of the author.

**Keywords:** local development, local self-government, participatory budgeting, governance.